

Mikołaj Bednarek

ORCID: 0000-0002-1524-2892

Uniwersytet Wrocławski

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.37.18>

Czy obecnie możliwa jest zmiana sposobu myślenia praktyki prawniczej?

Recenzja książki *Wiadomość od cesarza* Michała Stambulskiego (Scholar 2020)

JEL Classification: K40, K30, K39

Słowa kluczowe: teoria i filozofia prawa, analityczna teoria prawa, postanalityczna teoria prawa, edukacja prawnicza

Keywords: theory and philosophy of law, analytical law theory, postanalytical law theory, law education

Abstrakt: Tekst jest rekonstrukcją najważniejszych myśli zawartych w książce *Wiadomość od cesarza. Pojęcie prawa w teorii analitycznej i postanalitycznej* autorstwa Michała Stambulskiego. Recenzja ma na celu przedstawienie głównej idei autora oraz przybliżenie zawartości pracy, interesującej zarówno z punktu widzenia studentów prawa, jak i młodych praktyków.

Is it currently possible to change the way of thinking in legal practice? Review of the book *Wiadomość od cesarza* by Michał Stambulski

Abstract: This text summarizes the most important ideas contained in a book entitled *Message from the emperor: The concept of law in analytical and post-analytical theory* by Michał Stambulski. The review aims to present both the author's main idea and the content of his work, which is interesting from the perspective of both law students and young practitioners.

Praca zatytułowana *Wiadomość od cesarza. Pojęcie prawa w teorii analitycznej i postanalitycznej* autorstwa Michała Stambulskiego jest kompleksowym opracowaniem opisującym prawo w ujęciu analitycznym i postanalitycznym. Autor

rekonstruuje filozofię analityczną, ujmując ją historycznie oraz metodologicznie. Po przeciwnej stronie szali umieszcza filozofię postanalityczną, która zdaniem badacza pozwala inaczej — przede wszystkim głębiej — spojrzeć na prawo.

Opracowanie składa się z pięciu części. Rozpoczynając od czystej myśli filozoficznej, autor w kolejnych rozdziałach uszczegóławia ideę przyświecającą analitycznej filozofii prawa. Od filozoficznej genezy przechodzi zatem przez opis samej myśli i jej ujęcie w polskim prawoznawstwie. Kładzie nacisk na wyzwania, z jakimi aktualnie boryka się teoria prawa, a rozwiązania tych problemów upatruje właśnie w filozofii postanalitycznej. Stambulski uważa, że zwrot w jej stronę w prawie jest korzystny, ponieważ pozwala wyjść poza ramy lingwistyki w kierunku szerszego znaczenia, biorąc pod uwagę życie społeczne oraz polityczne i tym samym zmieniając zakres interpretacji języka prawa.

Pierwszy rozdział książki poświęcony jest filozofii analitycznej. Badacz przedstawia różnicę między filozofią analityczną oraz kontynentalną, opisując je jako dwa zupełnie odmienne nurty, które rywalizowały z sobą na polu akademickim; wskazuje jednocześnie, że się one uzupełniają. Podział ten ma zatem świadczyć o zacołaniu kadry akademickiej. Na kolejnych stronach autor ukazuje filozofię analityczną jako opartą ściśle na analizie języka i na metodzie logiczno-lingwistycznej. Ukazane zostały cele, metody oraz styl filozofii analitycznej. Stambulski dochodzi do wniosku, że jest ona przedstawiana jako myśl, która twardo wyznacza miejsce filozofii w społeczeństwie. Jej celem byłoby zerwanie z psychologizmem i idealizmem dzięki zobjektywizowaniu całego języka przy jednoczesnej rezygnacji z ich rozwiązania. Metoda filozofii analitycznej polega natomiast na analizowaniu pojęć i definiowaniu ich przy użyciu kolejnych zwrotów językowych. W metodzie tej zawiera się jednak pewien paradoks, ponieważ zakłada ona definiowanie pojęć słowami, które nie są analizowane. Z kolei styl jej oparty jest na racjonalizacji oraz intersubiektywizacji argumentacji. Na końcu rozdziału autor postuluje zwrot ku filozofii postanalitycznej, konfrontując jej założenia o języku z filozofią analityczną. Opisana zostaje postawa antyfundamentalistyczna, która traktuje język i komunikację jako osadzone w kontekście i kodzie kulturowym. Wizja ta pozwala zatem spojrzeć na język szerzej, ukazując go nie transcendentalnie, ale jako pewną praktykę społeczną.

Kolejna część pracy kontynuuje rozważania na temat filozofii analitycznej, przechodząc tym razem do polskiej filozofii i teorii prawa. Przemyslenia zaczynają się od omówienia historyczno-społecznych koncepcji filozofii powojennej w Polsce. Przedstawione zostały różne szkoły, w duchu których rozwijała się rodzima filozofia. Autor wyróżnił trzy tradycje intelektualne, przeciwstawiające się dogmatycznemu marksizmowi-leninizmowi: szkoła lwowsko-warszawska, chrześcijańska oraz szkoła Romana Ingardena, będącego polskim przedstawicielem fenomenologii. Pierwsza z nich opierała swoje badania na silnym racjonalizmie i naukowości. Badacz zdecydował się na obszerniejszy opis tej szkoły

ze względu na jej wpływ na rozwój filozofii analitycznej. Założenia tej ostatniej opierały się na analizie filozoficznej języka, która miała zapewnić precyzję oraz jasność formułowanych pytań i odpowiedzi. U jej podstaw leżało przekonanie, że filozofia musi być neutralna światopoglądowo i politycznie. Metody analizy czerpano z szerokiego zakresu dziedzin — od logiki formalnej do psychologii. Na koniec rozdziału Stambulski wysnuwa wniosek, że filozofia analityczna jako główna metoda prawoznawstwa jest niewystarczająca. Wskazuje za Herbertem L.A. Hartem, że refleksja w formie analitycznej nie uwzględnia etycznych, politycznych czy społecznych uwarunkowań powstawania prawa, przez co nie jest kompletna.

Trzeci rozdział z problematyki filozoficznej przechodzi na obszar teorii prawa. Autor stara się omówić pojęcia występujące w polskiej analitycznej teorii prawa. Odnosząc się do rodzimych autorytetów tej dziedziny, przedstawia myśl analityczną bazującą na ontologizacji stawianych przez siebie tez. Prawoznawstwo pełni w tej wizji rolę opisową, legitymizując istnienie określonych norm w prawie. Teoria prawa zakłada bowiem, że przedmiot jej poznania jest niezależny od niej. Na kolejnych stronach zostaje zarysowane rozróżnienie na język prawny i prawniczy. Pierwszy z nich nawiązuje do języka potocznego, jednak stanowi on język władzy politycznej. Jest aktem porozumiewania się władzy z obywatelem. Język prawniczy jest natomiast językiem grupy zawodowej. Posługują się nim osoby pracujące z prawem.. Myśl analityczna przedstawia więc język prawny jako język tekstu, a język prawniczy jako język praktyki. Ponadto język prawniczy dokonuje translacji języka prawnego. Rozważania te przenoszą uwagę autora na relacje pomiędzy przepisem prawa a normą w nim zawartą. Treścią przepisu są więc normy. Te z kolei stanowią jednoznaczny nakaz bądź zakaz określonego zachowania. Zauważa także, że model języka prawa w teorii analitycznej podzielony jest dychotomicznie; istnieją zatem dwie wykładnie – pierwsza, opierająca się na semantyce, i druga — na metodzie derywacyjnej. Autor ostatecznie poddaje krytyce dorobek analitycznej teorii prawa, ponieważ bazuje ona na fundamentalizmie; poszukuje stabilnej wiedzy, przez co odrzuca kontekstualność prawa. Dostrzega jednak pewien progres, polegający współcześnie na pragmatyzacji prawa stojącej w opozycji do metody semantyczno-formalnej. Koncepcja racjonalnego prawodawcy nie została potraktowana jako fundamentalna, zaczęła za to być wykorzystywana instrumentalnie w praktyce prawniczej — jako poparcie dla argumentacji.

Kończąc rozważania na temat analitycznej teorii prawa, autor przechodzi do wyzwań, przed którymi dzisiaj stoją opisywane wcześniej nurty. Główną trudność powoduje praktyka prawnicza, która zdaje się wyłamywać z teoretycznego rysu analitycznej teorii prawa. Mimo rekonstrukcyjnych skłonności, praktyka często jest niejednolita i sprzeczna wewnątrz. Istnieją bowiem jej dwa rodzaje: praktyka uniwersytecka oraz praktyka organów stosujących prawo. Pojawia się tutaj problem hierarchii między nimi. Według teorii analitycznej aspekt językowy jest

tym najważniejszym, czego konsekwencją jest dominacja wykładni „akademickiej” nad „praktyczną”. Dodatkowo dyskurs praktyki prawa nie odnosi się *stricto* do jasno wyznaczonych reguł metodologicznych.

Koncepcja racjonalnego prawodawcy w praktyce jest wykorzystywana instrumentalnie do rozwiązywania sporów prawnych i nie jest odnoszona do fundamentalistycznej podstawy epistemologicznej. Różnice między wykładniami biorą się z odmiennego podejścia: wykładnia akademicka opiera się na logicznej strukturze języka, natomiast ta stosowana przez praktyków jest bardziej aktem działania aniżeli wykładnią opartą na sztywno wyznaczonych regułach. Wydarzenia historyczne, takie jak na przykład II wojna światowa, doprowadziły do gwałtownych oraz częstych zmian w polityce. Stały one również za przemianami definicji polityki, która jest nieodzownym elementem w procesie tworzenia i stosowania prawa. Autonomiczność prawa została w konsekwencji zaburzona. Zdaniem autora praktyka wyprzedza teorię. Najpierw spór rozwiązywany jest przez stosowanie prawa, a po politycznym jego rozstrzygnięciu następuje czas na analityczną interpretację prawa. Najlepszy przykład stanowią tu zmiany ustrojowe w państwach, kiedy to najważniejszą rolę odgrywa praktyka prawnicza, ponieważ nie można wtedy oprzeć się na sztywnych ramach wypracowanych przez teorię. Niejasności dotyczą też konstytucji oraz sądownictwa konstytucyjnego. Otwartość tekstów konstytucyjnych daje szerokie pole do interpretacji przez trybunały konstytucyjne, przez co ich deklaracje mogą przemycać polityczność pod osłoną wykładni prawa w zgodzie z konstytucją. Badacz kończy rozdział czwarty przemyśleniami na temat obecnych modeli kształtowania przyszłych prawników na uniwersytetach. Zestawione zostały: model ogólny, będący modelem teoretycznym, oraz model specjalistyczny, ukierunkowany na konkretne dziedziny prawne oraz sprecyzowane umiejętności. Kształtowanie adeptów na wzór analitycznej teorii stanowi główny problem — wykładowca jawi się w nim bowiem jako ustawodawca, student zaś — jako osoba przyjmująca teorię i dążąca do zdobycia takich samych kompetencji. Zestawiając model analitycznej teorii prawa z rzeczywistością, autor wykazuje, że myśl ta nie nadąża za rozwojem polityczno-społecznym.

W ostatnim rozdziale Stambulski wyraźnie udowadnia, że analityczna teoria prawa nie stanowi recepty na obecne problemy. Rozwiązaniem jest, zdaniem autora, skierowanie się w stronę postanalitycznej teorii prawa. Jako teoria antyfundacjonalistyczna może pomóc w rozwiązaniu obecnych trudności w tym obszarze, wśród których wymienić można: polityczność, praktykę prawniczą, sądownictwo konstytucyjne oraz edukację prawniczą prowadzoną w starym duchu. Trzeba też zauważyć, że podział między prawem a moralnością zaczyna się współcześnie rozmywać. Oznacza to, że analiza prawa musi odnosić się nie tylko do swoich sztywnych reguł, ale także uwzględniać inne czynniki, takie jak polityka, moralność, zmienność społeczeństwa. Istotna jest pragmatyczność prawa oraz osadzenie go w konkretnych kontekstach. Ponieważ tekst w różnych warunkach może

mieć różne znaczenie, ważne staje się poznanie tegoż kontekstu, a interpretacja powinna zawsze go uwzględniać. Spojrzenie postanalityczne nie powinno odchodzić od badania języka i interpretacji w prawie, ale ukierunkować je na praktykę, ponieważ aktywnie w niej uczestniczy. Rola teorii prawa powinna zatem polegać na krytyce praktyki przy jednoczesnym pełnieniu funkcji pomocniczej. Właśnie dzięki metodzie postanalitycznej teoria prawa będzie miała więcej do zaoferowania praktyce oraz edukacji prawniczej.

Recenzowana publikacja jest dziełem, które kompleksowo objaśnia analityczną teorię prawa. Autor bardzo szczegółowo opisuje jej filozoficzną genezę, w płynny sposób przechodząc od filozoficznych podstaw do teorii, a z tej do praktyki. Ukazuje wady i zalety tej teorii, a także nie boi się wchodzić w polemikę dotyczącą fundamentalnych reguł tejże koncepcji. Dodatkowo, aby zainteresować czytelnika, badacz stosuje barwne, ale trafne metafory. Publikację można polecić szczególnie studentom prawa i administracji oraz młodym adeptom praktyki prawniczej. Praca udowadnia, że możliwe jest inne spojrzenie na prawo oraz przekazywaną na jego temat wiedzę, poszerza horyzont jej oglądu, a także skłania do refleksji na temat ugruntowanej metodologii dyscyplin prawnych. Rozprawa dowodzi, że edukacja prawnicza proponowana obecnie na uniwersytetach nie może sprostać współcześnie stawianym jej wyzwaniom, a także kładzie niewystarczający nacisk na znaczenie kontekstu w praktyce prawniczej. Publikacja rodzi tym samym w czytelniku krytyczne spojrzenie na teorię prawa. Z punktu widzenia studentów książka Stambulskiego stanowi interesującą polemikę z fundamentem edukacji prawniczej, jakim jest analityczna teoria prawa, na której zasada się przekazywana na kolejnych przedmiotach wiedza. Może zachęcić studentów do krytycznego spojrzenia na podstawy edukacji prawniczej w Polsce, dowodząc, że możliwe jest inne spojrzenie na praktykę prawniczą niż stosowanie prawa oparte wyłącznie na logice oraz neutralności polityczno-światopoglądowej.

